



From  OANDA

Raport miesięczny

Czerwiec 2022

waluty, surowce, indeksy



USD - Brak oznak recesji w Stanach Zjednoczonych

W maju zatrudnienie w USA urosło o 390 tys. To więcej niż oczekiwania (320 tys.). Widać, że rynek pracy nadal znajduje się w dobrej kondycji. Jednak ze względu na wysoki popyt na pracę nadal istnieje duże ryzyko zjawiska spirali płacowo-cenowej. Fed nadal będzie podnosił stopy wg zamierzonego planu.

Majowy odczyt jest niewiele mniejszy od kwietniowego (436 tys.). Z kolei stopa bezrobocia pozostała na niezmiennym poziomie 3,6 proc.. Mediana ekonomistów wskazywała spadek do 3,5 proc. Przed pandemią normą była zmiana na poziomie 200 tys. osób.

Silny rynek pracy wskazuje, że gospodarka USA powinna odnotować solidny wzrost w II kwartale. Spadek w okresie styczeń – marzec był wywołany silnym importem i mniejszym gromadzeniem zapasów. W USA cały czas silny krajowy popyt końcowy.

Przyjrzyjmy się zarobkom. Średnie godzinowe płace wzrosły o 0,3 proc w stosunku do kwietnia. W porównaniu z sytuacją sprzed roku, wzrost ten zmniejszył się z 5,5% do 5,2%. Oznacza to, że szczytowy poziom 5,6% z marca mógł zostać przekroczony. Jednak bardziej znaczące wskaźniki płacowe, takie jak Atlanta Fed Median Wage Growth Tracker, nie wskazują jeszcze na spadek, dlatego prawdopodobnie jest jeszcze za wcześnie, aby ogłaszać spowolnienie wzrostu płac.

W ostatnich miesiącach wzrost zatrudnienia nieco spowolnił, ale nadal pozostaje na dość wysokim poziomie. Należy również wziąć pod uwagę, że rynek pracy musi tworzyć jedynie około 80 tys. nowych miejsc pracy miesięcznie, aby nadążyć za wzrostem populacji. Obecny przyrost w żadnym wypadku nie oznacza więc "schłodzenia" rynku pracy. Jak na razie brakuje sygnałów nadchodzącej recesji. Jeśli weźmiemy bardzo dobry ISM dla przemysłu, mamy układankę, która daje Rezerwie Federalnej zielone światło do dalszego działania. Fed nie przejdzie na wolniejsze tempo podwyżek stóp, dopóki nie pojawią się wyraźne oznaki spowolnienia koniunktury.



Zmiana zatrudnienia w sektorze pozarolniczym oraz stopa bezrobocia w USA, źródło: Bloomberg

Euro - “Jastrzębi” zwrot EBC

Pod koniec maja prezes EBC Christine Lagarde wywołała spore zamieszanie swoim wpisem na blogu. Wskazała ona na stopę depozytową w wysokości 0% na koniec trzeciego kwartału, a tym samym na dwie podwyżki stóp po 25 punktów bazowych każda. Podtrzymała też perspektywę podwyżki stóp w kierunku poziomu neutralnego w kolejnych okresach, który według członków Rady Prezesów EBC wynosi między 1% a 1,5%. Skąd taka zmiana?

W ostatnim czasie bowiem ponownie wzrosło ryzyko inflacyjne. Majowa stopa inflacji w strefie euro, którą Eurostat opublikuje w przyszłym tygodniu, prawdopodobnie wzrośnie do 8,0%, co oznacza dalszy wzrost o 0,5 punktu procentowego w porównaniu z kwietniem.

Ostatnio dodatkowo znacznie wzrosła presja ze strony cen surowców. Na przykład ceny producentów w niemieckim sektorze wytwórczym podniosły się o ponad 33% w stosunku do poziomu z poprzedniego roku, chociaż firmy są jeszcze dalekie od pełnego przeniesienia tego wzrostu na konsumentów.

Po tym, jak w czwartym kwartale 2021 r. płace zbiorowe w strefie euro wzrosły zaledwie o 1,6%, opublikowane w tym tygodniu dane za pierwszy kwartał pokazują gwałtowny wzrost do 2,8%. Ponadto, na przykład w Niemczech, związki zawodowe domagają się w nadchodzących negocjacjach znacznych podwyżek płac w okresie dwunastu miesięcy. Rośnie zatem ryzyko spirali płacowo-cenowej.



Notowania EUR/USD, interwał dzienny, źródło: TMS Brokers

Na początku czerwca EBC wg planu pozostawiło stopy procentowe na nizmienionym poziomie. Jednocześnie prezeska Lagarde potwierdziła pierwszą podwyżkę w lipcu. Wielkość zmiany na wrześniowym posiedzeniu została uzależniona od średniookresowych perspektyw inflacji. Jeśli się one utrzymają lub pogorszą, wówczas EBC nie wyklucza wzrostu stóp o 50 bps. Zgodnie z planem program APP zostanie wygaszony z dniem 1 lipca. EBC podniosło prognozy inflacyjne oraz obniżyło te dotyczące PKB.

Para EUR/USD w reakcji na słowa Lagarde wzrosła jedynie na moment. Notowania ostatecznie znalazły się pod technicznym poziomem 1,0650 i tym samym perspektywa większego odbicia eurodolara została zagrożona.

Ropa - Wzrost produkcji tylko na papierze?

Pomimo decyzji o zwiększeniu wydobycia ropy przez kraje OPEC+ do poziomu 648 tys. baryłek dziennie w lipcu i sierpniu, surowiec w pierwszej reakcji zyskał na wartości ok 4 USD. Brent osiągnęła w kolejnych dniach poziom 120 USD.

OPEC+ planuje przesunięcie zaplanowanego zwiększenia dostaw z września na lipiec i sierpień. Można powiedzieć, że na rynku będzie więcej ropy jedynie w krótkim okresie. Kartel nie wspominał o roli Rosji, co oznacza, że kraj ten pozostanie pełnoprawnym członkiem.

Przed spotkaniem pojawiały się doniesienia, że Rosja może zostać wyłączone z porozumienia o ograniczeniu wydobycia, co otworzyłoby innym członkom możliwość bardziej agresywnego zwiększenia produkcji. Jednak najwyraźniej tak się nie stało.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że wielu producentów OPEC+ już od kilku miesięcy ma trudności z realizacją swoich celów produkcyjnych. Dlatego też jest mało prawdopodobne, by grupa zdołała osiągnąć te bardziej agresywne wzrosty podaży w ciągu najbliższych 2 miesięcy.

Rosja prawdopodobnie nadal będzie obniżać produkcję, ponieważ sankcje zaczynają być coraz bardziej odczuwalne. Większość pozostałych producentów nie ma możliwości znacznego zwiększenia wydobycia w stosunku do obecnego poziomu. Jedynie Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Irak dysponują znacznymi wolnymi mocami produkcyjnymi, dlatego prawdopodobnie jedynie te kraje osiągną uzgodnione poziomy wydobycia w okresie letnim.



Notowania ropy Brent (CFD), interwał dzienny, źródło: TMS Brokers

Gdyby Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie były skłonne produkować powyżej swoich docelowych poziomów, byłoby to oczywiście bardziej korzystne dla rynku, ponieważ mogłyby one zrekompensować niedobory innych producentów. Państwa te niechętnie jednak chcą wykorzystywać swoje wolne moce produkcyjne.

Ważne jest również to, co wydarzy się w najbliższych miesiącach. Prezydent Biden planuje wizytę w Arabii Saudyjskiej. Jego celem jest skłonienie tego kraju do nieco większej produkcji. Pamiętajmy, że w tym roku mamy wybory parlamentarne w USA. Biden będzie chciał obniżyć cenę benzyny przed pójściem ludzi do urn wyborczych.

Na razie jednak, mimo, że na papierze OPEC+ zgodził się na większe zwiększenie dostaw, w praktyce faktyczny wzrost produkcji będzie znacznie skromniejszy.

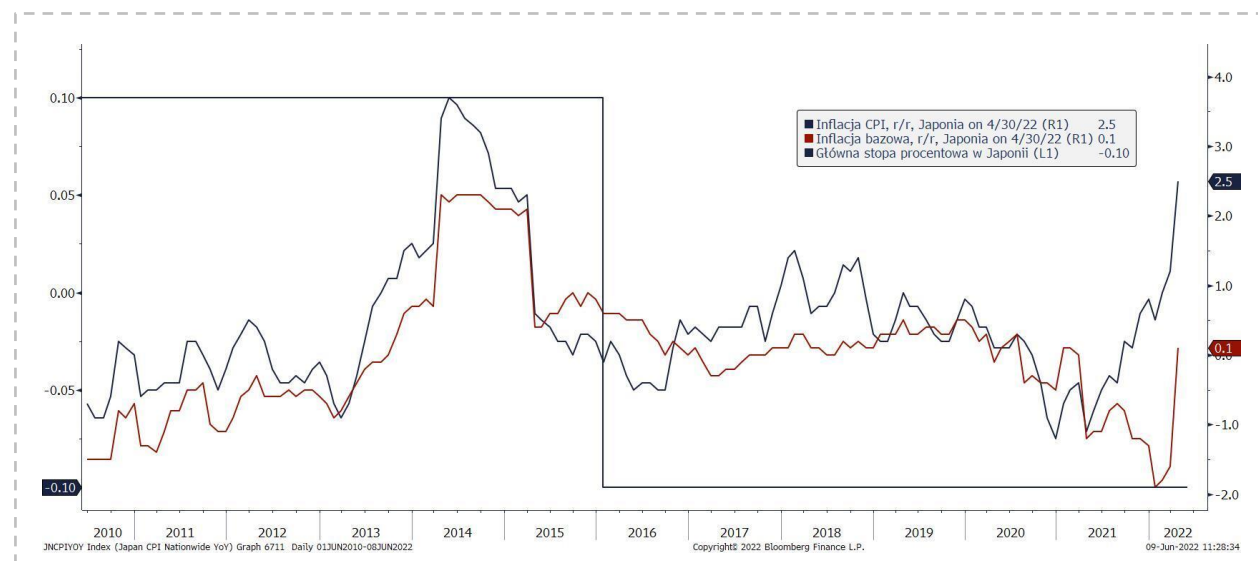
JPY – japońska waluta najstabsza od 20 lat

USD/JPY zbliżył się do poziomu 135. To najwyższy poziom od 20 lat. Bank Japonii pozostaje przy swoim stanowisku ekspansywnej polityki monetarnej podczas gdy Fed prowadzi walkę z inflacją poprzez szybkie podwyżki stóp procentowych.

Prawdopodobieństwo, że Bank Japonii podejmie jakieś nowe decyzje na posiedzeniu, które zaplanowane jest pod koniec przyszłego tygodnia, jest stosunkowo niskie. Inflacja w kwietniu urosła w Japonii do 2,5 proc. r/r a wskaźnik bazowy jest na poziomie 0,1 proc.

Dotychczasowe sygnały wysyłane przez BoJ nie sugerują, że bank centralny zaczyna nawet rozważać mniej ekspansywną politykę pieniężną. Wręcz przeciwnie. Według wczorajszego oświadczenia prezesa Haruhiko Kurody, BoJ jest bardziej skłonny wspierać ożywienie gospodarki poprzez dalszą ekspansję.

Atrakcyjne stopy zwrotu są jak na razie poza Japonią i dlatego też kapitału płynie na inne rynki a jen jest przeceniany. Być może BoJ jest całkiem zadowolony ze słabszego jena, co sygnalizuje Kuroda, ponieważ dzięki temu japońskie towary są tańsze na rynku światowym, a inflacja z importu może w końcu spowodować wzrost presji cenowej w kraju, dzięki czemu BoJ przynajmniej zbliży się do swojego celu inflacyjnego.



Stopy procentowa oraz miary inflacji w Japonii, źródło: Bloomberg

PLN – majowa aprecjacja

Złoty zyskał w maju na wartości w relacji do głównych walut. Para EUR/PLN spadła do poziomu 4,56 podczas gdy jeszcze 10 maja była na poziomie 4,71. Kurs USD/PLN obniżył się z 4,52 do 4,24. Początek czerwca przynosi jednak osłabienie. Aprecjacja złotego była pokłosiem odbicia EUR/USD, która to para po ustanowieniu dołka na 1,0360 urosła do 1,0785. “Jastrzębi” zwrot EBC wsparł wspólną walutę i tym samym pomogło to złotemu. Dodatkowo na siłę PLN wpłynął słaby dolar. Swoje przysłowiowe “trzy grosze” dołożyła informacja o zatwierdzeniu przez Komisję Europejską planu KPO. Teoretycznie unijne pieniądze zbliżyły się do Polski, jednak zanim zostaną wypłacone, nasz rząd musi zrealizować “kamienie milowe”, których jest 115. Informacja mogła wpłynąć na aprecjację PLN, ponieważ otrzymywane euro będą zamieniane na rynku, a nie w banku centralny, co spowoduje, że wzrośnie popyt na złotego.

Wg oczekiwań Rada Polityki Pieniężnej podniosła stopy procentowe o 75 punktów bazowych. Tym samym stopa referencyjna znalazła się na poziomie 6 proc. Złoty w marginalny sposób zareagował na tę informację. Uległ przecenieniu następnego dnia, kiedy swoje wystąpienie publiczne miał Adam Glapiński. Podczas konferencji prasowej prezesa NBP padły stwierdzenia, że bank centralny jest bliski zakończenia cyklu podwyżek stóp procentowych. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że Rada będzie obniżać stopy w IV kwartale 2023 roku.

Stawki kontraktów na przyszłą stopę procentową (FRA) obniżyły się lekko (co było spowodowane wystąpieniem publicznym szefa RPP) po wcześniejszym wzroście i wyrównaniu szczytów z końcówki kwietnia. Stawki FRA nie były w stanie wyjść na nowe maksima. Jeśli spadki się pogłębią, wówczas złoty może znaleźć się pod presją.



Notowania stawek kontraktów FRA, źródło: Bloomberg

Z danych gospodarczych negatywnie zaskoczył PMI dla przemysłu, który wskazał wartość 48,2 pkt co oznacza regres sektora. Wskaźnik przyjął wartość niższą niż 50 pkt. pierwszy raz od czerwca 2020 roku. Słaby wynik w maju to efekt opóźnień w dostawach, wysokiej inflacji oraz niestabilnego rynku. Warunki gospodarcze pogorszyły się po raz pierwszy od niemal dwóch lat do czego przyczyniły się znaczące spadki produkcji oraz nowych zamówień.

Rynek akcji w USA

Silny (+6,24 proc.) wzrost wartości średniej przemysłowej Dow Jonesa pod koniec maja przerwał serię 8 kolejnych tygodniowych spadków tego indeksu. W amerykańskich mediach szeroko komentowany był fakt, że ta 8-tygodniowa sekwencja spadkowa była pierwszą tak długą od końca kwietnia 1932 roku (patrz strzałka na poniższym obrazku). Po tym sygnale z końca kwietnia 1932 wartość DJIA spadała jeszcze przez ponad 2 miesiące, po czym na początku lipca ustanowione zostało dno krachu cen akcji związanego z Wielką Depresją. Późniejszy wzrost cen akcji trwał 5 lat do 1937 roku. W całej sięgającej końca XIX wieku historii był jeszcze jeden podobny epizod. W 1911 roku DJIA spadała 9 tygodni z rzędu. Wtedy późniejszy wzrost trwał przez następne 12 miesięcy, po czym rozpoczęła się bessa, która w 2014 roku – po wybuchy I Wojny Światowej - zamieniła się w krach. Gdyby próbować – co jest raczej nieuprawnione ze względu na ubogą próbkę – wyciągać z tych 2 precedensów jakiś wniosek, to mógłby on być może brzmieć tak: „akcje w USA można bezpiecznie kupić za 2 miesiące, bo później będą rosły przez 10 miesięcy”. Drugi wniosek brzmi bardziej złowrogo: „wojna światowa wybuchnie za 3-7 lat”. Wydaje się jednak, że rozsądnie jest podchodzić do obu konkluzji ze sporą dozą sceptycyzmu.

Ten tygodniowy skok w górę wartości DJIA o +6,24 proc. pod koniec maja był najsilniejszy od pierwszego tygodnia listopada 2020, kiedy to ten impuls sygnalizował początek kolejnej długiej sekwencji wzrostowej cen akcji. Wcześniej 3-krotnie równie silne tygodniowe skoki w górę pojawiały się od marca do czerwca 2020 na początku „covidowej” hossy. Wcześniej tego typu silne tygodniowe wzrosty DJIA pojawiły się 5-krotnie w okresie od końca września 2008 do lipca 2009 wokół dołka ówczesnej Wielkiej Bessy, która ostatecznie kulminowała w marcu 2009, a później na przełomie listopada i grudnia 2011. Jeszcze wcześniej tego typu równie silne skoki w górę wartości DJIA wystąpiły 3-krotnie w latach 2000-2003.

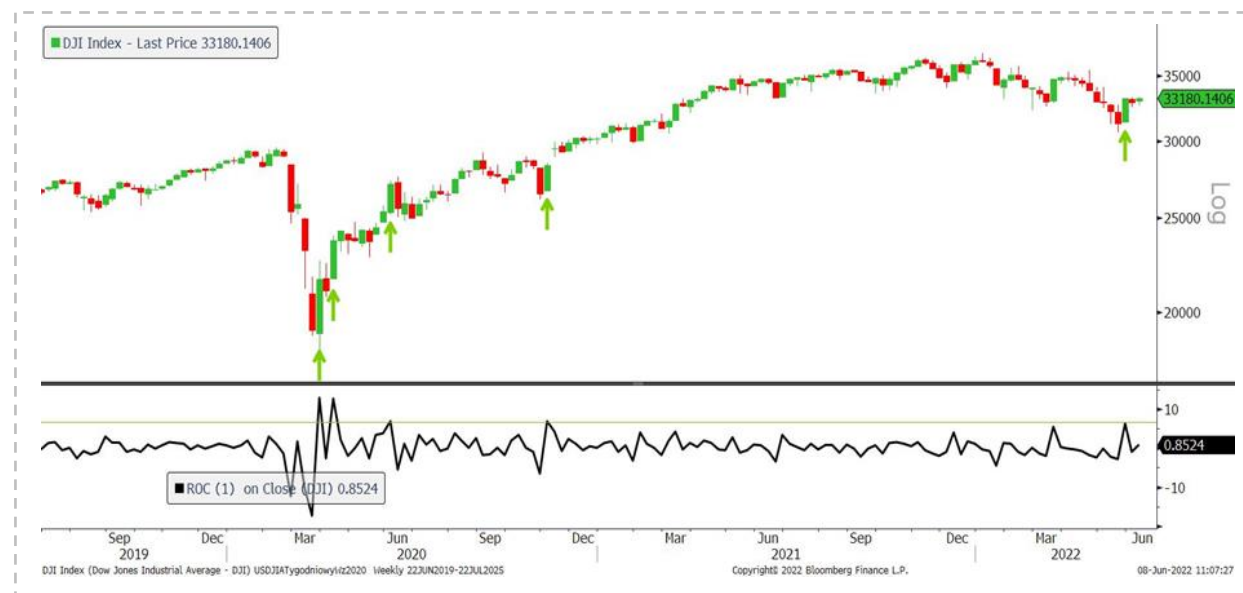


Średnia przemysłowa Dow Jonesa w latach 1928-1937, źródło: Bloomberg

Rynek akcji w USA

W marcu 2003 taki wzrost sygnalizował – po rozpoczęciu amerykańskiej inwazji na Irak – początek późniejszej 4-5-letniej fali hossy na rynku akcji w USA, pod koniec września 2001 taki skok w górę wyznaczał początek prawie półrocznej korekty wzrostowej, do której doszło po atakach z 11 września i w trakcie inwazji wojsk USA na Afganistan, zaś trzeci przypadek – z marca 2000 – pojawił się już po rozpoczęciu bessy z lat 2000-2002, ale poprzedził konsolidację wartości średniej przemysłowej Dow Jonesa przez następne 14 miesięcy. Tu chyba trudno wyciągnąć jakiś jednoznaczny wniosek, chociaż oczywiście 10 z tych 13 sygnałów z lat 2000-2021 był świetnymi okazjami do kupna amerykańskich akcji.

Ten skok cen z końca maja można próbować łączyć z wcześniejszą o miesiąc informacją o spadku sentymentu amerykańskich inwestorów indywidualnych badanego co tydzień przez AAI (American Association of Individual Investors) do jednego z 3 najniższych poziomów w sięgającej 1987 roku historii tego sondażu (-43 pkt. proc.). Z perspektywy czasu każdy chciałby kupić amerykańskie akcje 5 marca 2009 (saldo AAI -51,35 pkt. proc.) w apogeum bessy z lat 2007-2009 wywołanej ówczesną Wielką Recesją, lub (-54 pkt. proc.) w okresie od 20 września do 15 listopada 1990 wokół apogeum ówczesnej bessy wywołanej szokiem naftowym, który nastąpił po inwazji Iraku na Kuwejt.)

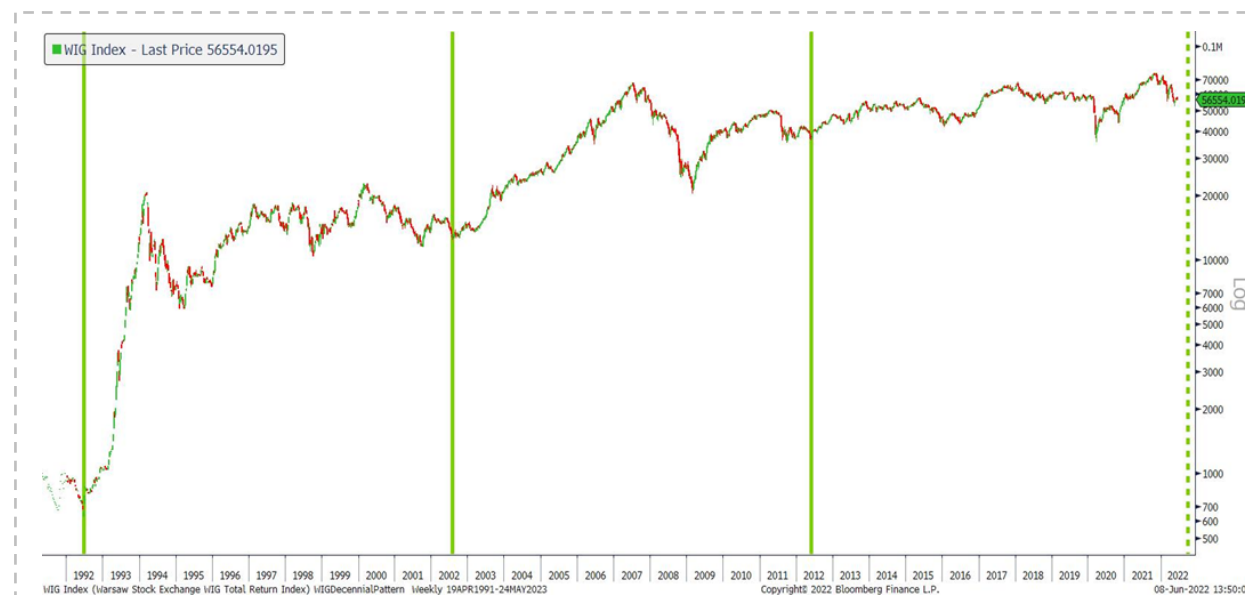


Średnia przemysłowa Dow Jonesa w latach 2019-2022, źródło: Bloomberg

Rynek akcji w Polsce

„Decennial pattern” czyli cykl dekadowy to zaobserwowany na rynku akcji w USA fenomen, który chyba do tej pory nie doczekał się jakiegось choćby semi-racjonalnego wyjaśnienia. Zgodnie z tą koncepcją początek dekady – okres lat o datach kończących się cyframi 0, 1 i 2 – jest „zwykle” czasem słabej – w porównaniu do reszty dekady – koniunktury na rynku akcji. Każdy kto nadzieiał się na tąpnięcie na rynkach akcji w 2011 roku, przeżył bessę z lat 2000-2002, czy pamięta słabość rynków akcji z lat 1990-1992 natychmiast zrozumie o co chodzi. W ostatnim stuleciu strategia kupowania amerykańskich akcji w połowie roku dekady z dwójką na końcu daty zawiodła właściwie jedynie raz – w 1972 roku. Wtedy realia – załamanie się systemu kursów walutowych stałych względem wymienialnego na złoto – w transakcjach rządowych – amerykańskiego dolara wprowadzonego po II Wojnie Światowej w Bretton Woods, oraz de facto przegrana przez USA wojna w Wietnamie (Sajgon upadł na początku 1975 roku) spowodowały bardzo silne zakłócenie tego rytmu. Obecnie z trochę podobnym wyzwaniem Stany Zjednoczone zostały skonfrontowane na Ukrainie. Historia polskiego rynku akcji jest krótka, bo obejmuje zaledwie 3 dekady, więc zweryfikowanie wiarygodności tej koncepcji w naszych realiach jest raczej niemożliwe, ale dotychczasowe doświadczenia są bardzo obiecujące. Nikt kto kupił polskie akcji w czerwcu 1992, lipcu 2002 czy maju 2012 raczej nie żałował później swej decyzji. Mamy czerwiec 2022...

W opublikowanym 12 maja sondażu INI (indeks Nastrojów Inwestorów) Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych optymistów odnośnie zachowania cen akcji w okresie następnych 6 miesięcy było jedynie 19,1 proc., natomiast pesymistów aż 56,6 proc. Saldo – -37,5 pkt. proc. – było 8-ym najniższym odczytem tego parametru w 11-letniej historii tego wskaźnika. Z większym pesymizmem polskich inwestorów indywidualnych mieliśmy do czynienia wcześniej jedynie 7-krotnie w 2018 roku (od czerwca do grudnia). Te 7 bardziej pesymistycznych niż w obecnym tygodniu odczytów w tym sondażu reprezentuje zaledwie 1,2 proc. czasu jego istnienia.



Indeks WIG, lata 1992 – 2022, źródło: Bloomberg

Rynek akcji w Polsce

Pierwszy z tych skrajnie niskich odczytów z 2018 roku – ten z 28 czerwca – pojawił się, gdy WIG miał wartość 55170 pkt. W ciągu następnych 20 miesięcy WIG spadł co najwyżej do poziomu 54027 pkt., co wydaje się potwierdzać zasadność kontrariańskiej koncepcji kupowania w okresach skrajnej przewagi pesymistów. Niestety w tym samym długim okresie WIG wzrósł maksymalnie do poziomu 62010 pkt., a więc raptem o niecałe 15 proc., co było raczej niewielką nagrodą za podjęcie ryzyka przeciwstawieniu się „tłumowi”. Na obrazku obok zaznaczone zostały te momenty większego niż w połowie maja pesymizmu polskich inwestorów indywidualnych w 2018 roku.

Na wykresie WIG-u od października ub.r. widoczna jest “pesudoelliottowska” 5-tka spadkowa ze środkiem w przeddzień początku inwazji Rosji na Ukrainę. Można to interpretować jako sugestię, że trwa już korekta tej 7-miesięcznej fali spadkowej, która mogłaby dojść w ciągu najbliższych miesięcy do poziomu szczytu ostatniej korekty wzrostowej czyli do okolic poziomu 66000 pkt.



Indeks WIG, lata 2011 – 2022, źródło: Bloomberg

Prognozy walutowe TMS Brokers

Ze względu na wyjątkowe okoliczności związane z wojną w Ukrainie, TMS Brokers nie podaje w tym momencie swoich prognoz walutowych na najbliższe miesiące.



Departament Analiz

- Łukasz Zembik, kierownik departamentu analiz w TMS Brokers
- Wojciech Białek, starszy analityk TMS Brokers

lz@tms.pl

wbi@tms.p

Niniejsza publikacja została przygotowana przez Dom Maklerski TMS Brokers S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Złota 59, 00-120 Warszawa, wpisaną do rejestru przedsiębiorców przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000204776, NIP 5262759131, kapitał w wysokości 3,537,560 PLN, w całości wpłacony ("TMS Brokers") działającą zgodnie z ustawą z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, wyłącznie na potrzeby klientów TMS Brokers. TMS Brokers podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego na podstawie zezwolenia z dnia 26 kwietnia 2004 r. (KPWiG-4021-54-1/2004).

Niniejsza publikacja jest publikacją handlową w rozumieniu art. 36 ust. 2 Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy. Odbiorcy tej publikacji przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji inwestycyjnej na podstawie niniejszej publikacji powinni zasięgnąć opinii niezależnego doradcy finansowego. TMS Brokers przy sporządzaniu niniejszej publikacji nie uwzględniał indywidualnych potrzeb i sytuacji danego inwestora. Inwestycje oraz usługi przedstawione lub zawarte w niniejszym dokumencie mogą nie być dla konkretnego inwestora odpowiednie, dlatego w razie wątpliwości dotyczących takich inwestycji bądź usług inwestycyjnych zaleca się konsultację z niezależnym doradcą inwestycyjnym. Odbiorca niniejszego raportu musi dokonać własnej oceny, czy inwestycja w jakikolwiek instrument, do którego niniejsza publikacja się odnosi, jest dla niego odpowiednia w oparciu o korzyści i ryzyka w nim zawarte, biorąc pod uwagę jego własną strategię oraz sytuację prawną i finansową.

Żadna z informacji przedstawionych w niniejszej publikacji nie stanowi porady inwestycyjnej, prawnej, księgowej czy podatkowej lub oświadczenia, że jakkolwiek strategia inwestycyjna jest adekwatna lub odpowiednia z względu na indywidualne okoliczności dotyczące odbiorcy, jak również nie stanowi w żaden inny sposób osobistej rekomendacji. TMS Brokers nie świadczy usług doradztwa podatkowego związanych z inwestowaniem w instrumenty finansowe i zaleca skontaktowanie się z niezależnym doradcą podatkowym.

TMS Brokers informuje, że w przypadku usługi sporządzania rekomendacji o charakterze ogólnym, istnieje konflikt interesów polegający na wydaniu przez TMS Brokers rekomendacji o charakterze ogólnym przy jednoczesnym zawieraniu transakcji na portfelu handlowym TMS Brokers.

Niniejsza publikacja ma jedynie informacyjny charakter i: (i) nie stanowi ani nie tworzy części oferty sprzedaży, subskrypcji lub zaproszenia do nabycia lub subskrypcji jakichkolwiek instrumentów finansowych, (ii) nie ma na celu oferowania nabycia lub zapisu ani nakłaniania do nabycia lub zapisu na jakiegokolwiek instrumenty finansowe, (iii) nie stanowi reklamy jakichkolwiek instrumentów finansowych.

Niniejsza publikacja została sporządzona z zachowaniem należytej staranności, rzetelności oraz zasad obiektywizmu w oparciu o ogólnodostępne informacje. Informacje i opinie zawarte w niniejszym dokumencie zostały zebrane lub opracowane przez TMS Brokers w oparciu o źródła uznawane za wiarygodne, jednakże TMS Brokers oraz podmioty z nim powiązane nie ponoszą odpowiedzialności za wszelkie niedokładności lub pominięcia. Niniejszy dokument wyraża wiedzę oraz poglądy jego autorów, według stanu na dzień sporządzenia.

Wyniki osiągnięte w przeszłości nie powinny być traktowane jako wskazanie czy gwarancja przyszłych wyników. TMS Brokers nie ponosi odpowiedzialności za decyzje inwestycyjne podjęte na podstawie niniejszej publikacji ani za szkody poniesione w wyniku decyzji inwestycyjnych na podstawie niniejszej publikacji. Data na pierwszej stronie niniejszej publikacji jest datą sporządzenia i jej opublikowania.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 76% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

Szczegółowe informacje dotyczące TMS Brokers, zasad sporządzania i rozpowszechniania rekomendacji, źródeł informacji, określenia odbiorców rekomendacji, terminologii fachowej, konfliktów interesów, jak również częstotliwości wydawania i ważności rekomendacji, wskazane zostały na stronie internetowej www.tms.pl w części <https://www.tms.pl/disclaimer/>

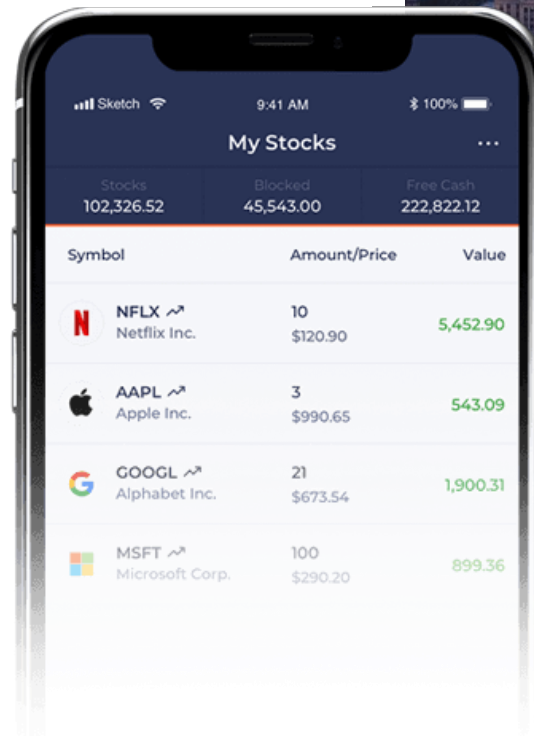
Akcje bez prowizji

Prawdziwe akcje w TMS

0 zł prowizji

Dla kont w PLN i EUR





- Ponad 1600 prawdziwych akcji z giełd amerykańskich
- Wygodny dostęp przez aplikację mobilną
- Notowania na żywo na nowoczesnych wykresach
- Dane o spółkach i zaawansowana wyszukiwarka
- Dostęp do analiz i raportów giełdowych



Sketch 9:41 AM 100%

My Stocks

Stocks	Blocked	Free Cash
102,326.52	45,543.00	222,822.12

Symbol	Amount/Price	Value
 NFLX ↗ Netflix Inc.	10 \$120.90	5,452.90
 AAPL ↗ Apple Inc.	3 \$990.65	543.09
 GOOGL ↗ Alphabet Inc.	21 \$673.54	1,900.31
 MSFT ↗ Microsoft Corp.	100 \$290.20	899.36



**TMS najlepszym
Brokerem Forex
według Invest Cuffs**